

Pop. pol. 24. 12/4
7500.13
22/3 aa

Max

Z Poselstw zagranicznych.

Od osoby wiarogodnej, pozostającej w stałym kontakcie z Posłem angielskim w Warszawie, Maxem Müllerem, otrzymujemy następujące informacje :

Posel Müller jest naprawdę bardzo życzliwie dla nas usposobiony. Interesuje się sprawami polskimi szczerze i pracowicie bada zarówno nasze życie polityczne, jak i nasze potrzeby gospodarcze. Ubolewa nad chłodnym stosunkiem opinii polskiej do Anglii, zdaje sobie zresztą sprawę z powodów takiego stanu rzeczy. Niektóre jednak nasze "preten-sje" uważa za nieuzasadnione. Przed kilku dniami w kole znajomych Po-seł Müller obszernie wywodził swe poglądy nad sprawą jednoczesności głosowania na Górnym Śląsku, co tak wzburzyło społeczeństwo polskie. Posel dowodził wbrew naszej opinii, że właśnie głosowanie w dwóch terminach byłoby dla nas gorsze, bowiem moment oddzielnego głosowa-nia w innym terminie przez emigrantów, jako moment, który ma osta-tecznie przeważyć szalę, już po głosowaniu mieszkańców Górnego Ślą-ska stanowiłby źródło znacznie większej podnieoty i niebezpieczeństwo rozruchów. Anglja - posyłając swoje bataljony - daje dowód, że chce utrzymać tam spokój. Posel Müller zapewnia, że Rząd angielski nie uprawia w stosunku do nas żadnej "złośliwości". Zadaniem Posła będzie też urobić przychylniejszy dla Anglii stosunek z naszej strony.

Ze wszystkiego, co mówi Posel Müller, widać, że zaczyna się on bardzo dobrze orjentować w naszych stosunkach politycznych, społecz-nych i administracyjnych.

Zanotować jeszcze można parę szczegółów z rozmów z Posłem an-gielskim.

O Naczelniku Państwa wyraża się Müller z wielkimi pochwałami /"najcenniejszy człowiek", "bardzo rozumny", "rzetelny"/.

To samo o Witosie, na którego z początku patrzył krytycznie.

Mniej dobrą opinię ma o Sejmie, o którym powiada zresztą, że jest to jeszcze "b.młoda instytucja ze wszystkimi własnościami młodości".

Müller nawiązuje liczne stosunki ze sferami towarzyskimi Warsza-
wy ale również stara się nawiązać bliższy kontakt z żywiołami demo-kratycznymi i ludowymi.

Ten ostatni zamiar żywią również inne poselstwa, przedewszyst-
kiem francuskie i japońskie.

/P. Sawinkow na zebraniu z przedstawicielami P.S.L. mówił po-
ufnie o zbliżeniu demokracji polskiej do misji zagranicznych i dał
do poznania, że w tem zbliżeniu widzi i własny interes polityczny,
bowiem jego program poparty będzie i przez te przedstawicielstwa i
przez demokrację polską./